

KAMILLA DOLIŃSKA
Wrocław
ORCID 0000-0002-0505-4732

JULITA MAKARO
Wrocław
ORCID 0000-0002-2589-0519

O RODZENIU SIĘ WIELOKULTUROWOŚCI Z TRANSGRANICZEM W TLE NA PRZYKŁADZIE PANDEMII COVID-19 (I JEJ SKUTKÓW) W MIASTACH PODZIELONYCH¹

WPROWADZENIE

Do dziś sformułowano wiele hipotez dotyczących zmian zachodzących w miastach podzielonych przez ostatnie trzy dekady. Większość z nich wskazywała na pogłębianie się współpracy pomiędzy nimi, poznawanie się mieszkańców, integrację struktur miejskich oraz mieszkańców, wytwarzanie się transgranicznych powiązań i wzajemnych zależności, pojawienia się „cudu” normalności (Jajęśniak-Quast, Stokłosa 2000, Schultz 2005, Makaro 2007, Székely 2007, Joenniemi, Sergunin 2011, Jańczak 2012, Kaczmarek 2011, Kulczyńska 2014, Zenderowski, Brzezińska 2014, Dębicki, Doliński 2017, Opiłowska 2017, Sternberg 2017, Tamáska 2017, Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018). Pandemia COVID-19 spowodowała zmiany, które w sposób istotny wpłynęły na dotychczasowe życie wielu jednostek, funkcjonowanie instytucji, działanie miast i państw. Na pograniczach ta, niedoświadczana od lat, sytuacja miała jeszcze dodatkowy aspekt – odczuwalny brak swobody/możliwości wypełniania codziennych dotychczas aktywności realizowanych po drugiej stronie granicy państwowej.

Kwestia ograniczeń w przekraczaniu granic wyznaczających odrębność terytorialno-polityczną była dotąd wywoływana w literaturze przedmiotu głównie przy okazji eksponowania specyfiki tychże granic – zwłaszcza w kontekście ich niestałości, w tym stopnia przepuszczalności (zależnego m.in. od przemian geopolitycznych, decyzji podejmowanych przez decydentów politycznych różnego szczebla, dziejących się procesów społecznych) oraz polisemiczności łączonej z tezą, że w „praktyce

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „(De/Re)Konstruowanie granic – narracje i imaginacje o miastach podzielonych w Europie Środkowej w perspektywie porównawczej” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu OPUS, umowa nr UMO-2018/29/B/HS6/00258.

granice nie oznaczają tego samego dla wszystkich”, a ich przekraczanie odbywa się w odwołaniu do rozmaitych osi społecznych zróżnicowań (Dolińska 2020). Zaistniała obiektywnie sytuacja, którą można określić lakonicznie frazą „swobodne przekraczanie granic państwowych nie jest dane na zawsze”, stała się dla badaczy ofertą uczestniczenia w czymś zbliżonym do eksperymentu naturalnego, a zarazem okazją do przetestowania, jak takie fenomeny, jak miasta podzielone są (lub nie są) odporne na zmieniające się funkcje spełniane przez granice. Innymi słowy, powstała sposobność sprawdzenia, w jaki sposób gwałtowna zmiana w funkcjonowaniu przebiegającej przez miasto politycznej linii podziału wskazującej na przynależność jego części do dwóch państw, przekłada się na wypracowane przez dekady zasady i sposoby społecznej koegzystencji, wykształcony ład społeczno-kulturowy oraz funkcjonalny system powiązań.

W miastach podzielonych pogranicza polsko-czeskiego i polsko-niemieckiego zamknięcie granicy na skutek pandemii COVID-19 stało się okolicznością pozwalającą zweryfikować hipotezę o zbliżaniu się sytuacji tych miast do stanu wielokulturowości, a kształt i treść reakcji na zaburzenie dotychczasowego transgranicznego ładu uznać za wskaźniki pozwalające ów cel analityczny zrealizować. W związku z tym niezbędne jest, po pierwsze – zidentyfikowanie powodów protestów społecznych przeciwko zamknięciu granic, po drugie – wskazanie podmiotów, które były (z uwagi na posiadany kapitał społeczno-kulturowy) szczególnie zainteresowane powrotem do „normalności” i z tej racji sygnalizowały swój sprzeciw, a w konsekwencji, po trzecie – ujawnienie niewspółmierności zaawansowania pewnych procesów społecznych na pograniczach i refleksyjności władz centralnych, które w swoich arbitralnych decyzjach nie uwzględniły specyfiki ładu społeczno-politycznego wypracowanego w ostatnich latach w dwumiastach pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-czeskiego. Przedmiotem naszego zainteresowania czynimy zatem pandemiczną codzienność, a samą pandemię COVID-19 traktujemy jako zmienną wyjaśniającą specyfikę tych miast.

Inspiracją teoretyczną dla przedstawianej tu próby uchwycenia *in statu nascendi* tego, co dzieje się w miastach podzielonych w związku z pandemią – ze szczególnym uwzględnieniem Słubicy i Frankfurtu oraz Cieszyna i Czeskiego Cieszyna, ale również Gubina i Guben oraz Zgorzelca i Görlitz – jest koncepcja ewolucji społeczeństw od zróżnicowanych kulturowo przez pluralistyczne do wielokulturowych, autorstwa Andrzeja Sadowskiego. Jej założenia pozwalają przyjąć, że na pograniczu polsko-niemieckim mamy hipotetycznie „do czynienia z procesami tworzenia się społeczeństwa pluralistycznego, które będzie silną grupą lobbystyczną, skierowaną także ku organom polityczno-państwowym, grupą wspierającą tworzenie instytucjonalno-prawnych podstaw społeczeństwa pluralistycznego w Polsce oraz w Niemczech” (Sadowski 2019: 183). Uważamy, że hipotezę tę można by rozszerzyć na pogranicze polsko-czeskie, na którym, szczególnie po wstąpieniu Polski i Czech do Unii Europejskiej, ilość i charakter relacji transgranicznych zachęca do dostrzeżenia kształtujących się – a charakterystycznych dla sytuacji pluralistycznej – wartości i praktyk podzielanych przez społeczności z obu stron granicy.

POGRANICZE A TRANSGRANICZE

Aby zrozumieć istotę omawianego fenomenu, polegającego na – od kilkunastu już lat co najmniej trudno wyobrażalnym – poważnym w skutkach ograniczeniu przekraczania granicy państwowej, przybliżyć należy kluczowe kategorie teoretyczne opisujące tę graniczną rzeczywistość. Rozpocząć można od zyskującej na uznaniu koncepcji *borderscapes*, która proponuje odejście od traktowania granicy jako linii i takiegoż jej analizowania, na rzecz poszerzenia perspektywy i zwrócenia uwagi na krajobrazy rozprzestrzeniające się wokół granicy. Popularność tej propozycji, zawierającej w sobie filozofię, ducha i pierwiastki myślenia o granicach wyrażane wcześniej w różnych ujęciach kategorii pogranicza (bez względu na to, czy lokowanego przy granicy, po jednej czy obu jej stronach), jest większa w literaturze zachodniej niż w środkowoeuropejskiej, co można wytłumaczyć odmiennymi tradycjami badawczymi, a w zasadzie – stojącymi za kształtowaniem się państw i narodów – odmiennymi przesłankami historycznymi. Te ostatnie stanowiły dla poszczególnych badaczy zachętę do nadawania wartości albo granicom, albo raczej pograniczom (Kurcz 2014, Kurczewska 2005). Perspektywa *borderscapes* pozwala rejestrować i opowiadać o napięciach między dość oczywistą trwałością starych granic a towarzyszącymi jej elementami dynamicznymi – szczególnie pojawiającymi się w ostatnich latach nowymi jej formami, funkcjami i praktykami (trans)granicznymi (Brambilla 2015: 20).

Elementem wielu przestrzeni przygranicznych są miasta podzielone, tworzące ramę dla omawianych w tym tekście zjawisk. Niepowtarzalność tych ośrodków budują ich losy – niegdyś funkcjonowały jako jeden organizm miejski w jednym państwie, aż do czasu wyznaczenia (w następstwie globalnych decyzji politycznych) granicy między nimi, często przebiegającej na rzece. Podział taki skutkował pozbawieniem nowo powstałych jednostek ich miejskiej funkcjonalności. Historia pokazuje, że z czasem oba miasta „odwracają się” przodem do rzeki i tym samym do siebie, a mosty je łączące stają się na nowo częścią miejskiego krwioobiegu. W licznych przypadkach – tak jak w miastach podzielonych leżących na polskich pograniczach – od lat 90. XX w. narasta współpraca i integracja miast oraz ich mieszkańców (Makaro 2020). Zaawansowanie tych procesów, a co za tym idzie, przeobrażanie się miast podzielonych, powiązane jest z kształtowaniem się transgranicza.

W rodzimej literaturze, uwzględniającej środkowoeuropejską specyfikę granic, pogranicze jako kategoria teoretyczna ma wiele ujęć (Niedźwiecka-Iwańczak 2020), jednak na potrzeby tego artykułu pozostajemy przy jego ogólnym rozumieniu, niezbędnym dla przedstawianej w nim problematyki. Jest zatem pogranicze przestrzenią związaną z granicą (administracyjną, ale i społeczno-kulturową), w której dochodzi do kontaktów zróżnicowanych etnicznie społeczności. Jednak to nie jedynie przestrzeń określa, czym jest pogranicze, ale relacje między przedstawicielami różnych kultur i „zapisana” w tych relacjach granica. W omawianych tu przykładach zmieniająca swe funkcje, w wyniku ograniczenia jej przepuszczalności, granica polsko-czeska i polsko-niemiecka ma dla położonych wokół pograniczy znaczenie kluczowe.

W obu interesujących nas przypadkach relacje zachodzące na pograniczach (między pograniczami) spowodowały z czasem wykształcenie się transgranicza. Jest ono ponadgraniczną konstrukcją, którą mogą konstytuować dwa pogranicza ulokowane po obu stronach granicy, na których zaistniały społecznie podzielane przez mieszkańców wspólne cele i dążenia, niezależne od „odmienności państwowo-narodowych i granicy państwowej” (Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018: 86). Jego zaistnienie, do czego przekonuje Zbigniew Kurcz (2009: 9-10), jest determinowane zarówno działaniami instytucjonalnymi, podejmowanymi przez elity budujące ramy dla działań oddolnych, jak i aktywnościami samych mieszkańców – codziennymi praktykami i doświadczeniem sąsiedztwa. Abstrahując od różnic w koncepcjach² należy mieć na uwadze, że świadomość mieszkańców pogranicza kształtuje się w warunkach uporządkowanego instytucjonalnie „masowego i trwałego przepływu (przenikania) przez granicę ludzi, ich potencjału ekonomicznego, ale także wzorów kulturowych, wartości, w połączeniu z aktywnymi działaniami na rzecz podtrzymania lub rozwoju tych kontaktów przez sąsiednie państwa i społeczeństwa” (Sadowski 2019: 181). Będąc skutkiem określonych wcześniejszych procesów społecznych zachodzących między przedstawicielami różnych kultur, transgraniczne – jak zaznacza A. Sadowski – implikuje nie tylko praktyki realizowane ponad granicami, ale również upodobnienie kontekstu, w jakim przebiegają. Jeśli w kraju sąsiednim stopień „zaawansowania stosunków międzykulturowych” jest wyższy, to może zadziałać jako hamulec, albo – jak w omawianym scenariuszu – stać się kategorią odniesienia, do której zmierzają sąsiedzi (Sadowski 2019: 179). Ten drugi wariant tłumaczy, dlaczego w miastach podzielonych diagnozujemy wykształcenie się społeczności pluralistycznych, z polskiej perspektywy nietypowych (wyspowych) dla całego kraju.

TRANSGRANICZNOŚĆ MIAST PODZIELONYCH

Twierdzenie o większym (niż reszta kraju) zaawansowaniu miast podzielonych (oraz pograniczy) w dochodzeniu do stanu wielokulturowości jest uzasadnione kilkoma argumentami, stanowiącymi *de facto* charakterystyki tych miast. Pierwsza z nich nawiązuje do uznania, że jako położone na granicy i toczące w jej bliskości swą miejską codzienność, są one ważną częścią transgranicza. Druga nawiązuje do rozumienia terytoriów nadgranicznych jako mieszanych etnicznie, co w przypadku przejściowego pogranicza polsko-czeskiego wcześniej stało się faktem, natomiast w przypadku polsko-niemieckiego pogranicza stykowego przez lata dopiero się kształtowało i było (oraz wciąż bywa) trudne do jednoznacznego stwierdzenia³. Pod koniec lat 90.

² Szczegółowo „dojrzwianie” w polskiej socjologii koncepcji transgranicza opisała N. Niedźwiecka-Iwańczak (Niedźwiecka-Iwańczak 2020; zob. też Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018).

³ Pogranicze stykowe (linearne) odnosi się do obszarów współistnienia grup językowo-etnicznych o wyraźnych odmiennościach, a przejściowe – może zaistnieć w sytuacji współistnienia społeczności pokrewnych pod tym względem (Chlebowczyk 1983: 30-31). Podczas gdy zasięg terytorialny pogranicza

Władysław Kwaśniewicz (1999), wskazując na długotrwałość procesów mieszania się żywiołów etnicznych, przewidywał również możliwość zróżnicowania struktury etnicznej po polskiej stronie granicy za sprawą atrakcyjnej renty gruntowej dla niemieckich sąsiadów. „Po 20 latach można powiedzieć, jak trafna co do zasady ogólnej i nietrafna co do szczegółów była ta prognoza. Stało się bowiem odwrotnie – to Polacy coraz częściej zamieszkują po niemieckiej stronie granicy” (Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018: 89). I wreszcie trzecia okoliczność pozwala zrozumieć nie tylko odrębność miast podzielonych, ale również ich przeobrażanie się w ciągu ostatnich dekad. Istotą tych podzielonych układów osadniczych jest nie tylko historyczny fakt bycia jednym miastem, później podzielonym, ale eksponowanie – poza kwestią przestrzenną – kwestii społecznej, czyli zbliżenia sąsiadów (Schultz 2005). Trafnie obrazuje to koncepcja transformacji miast przygranicznych w pograniczne (Sadowski 1991), mówiąca o przeobrażeniu się (dominacji) relacji między mieszkańcami zgodnie z wektorem: rzeczowe w osobowe, nieliczne w masowe, instrumentalne w autoteliczne, realizowane w sferze publicznej w te podejmowane w sferze prywatnej (Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018).

WIELOKULTUROWOŚĆ ŚRODKOWOEUROPEJSKA

Wszystkie powyższe *differentia specifica* miast podzielonych predestynują je do bycia „laboratorium” wielokulturowości. Spoglądając na opracowania dotyczące wielokulturowości krajów Europy Środkowo-Wschodniej, dostrzec można problem przykładania na środkowoeuropejskie przypadki kalki obrazującej sytuację wpisane w sposób istnienia i zarządzania zróżnicowaniem etnicznym głównie w państwach Europy Zachodniej, rzadziej (co zrozumiałe) w tych uznawanych za „kolebki” wielokulturowości. Tego rodzaju zabiegi wskazują na pomijanie odmiennych kontekstów polityczno-geograficznych, w jakich konstytuowała się wielokulturowość oraz w konsekwencji nieuwzględnianie faktu zróżnicowanego zakresu orzekania o wielokulturowości właśnie w jej wymiarze genealogiczno-ekologicznym – co powinno uczulać zarówno teoretyków, jak i badaczy na jej rodowód, a zarazem i specyfikę. Inaczej bowiem realizuje się ona w społeczeństwach formalnie zdefiniowanych jako wielokulturowe (Kanada i Australia⁴), odmienny charakter przyjmuje natomiast w społeczeństwach Europy Zachodniej o imigranckim rodowodzie, w których dają o sobie znać również współczesne dążenia, po pierwsze, mniejszości narodowych i grup etnicznych do uzyskania suwerenności, a, po drugie, imigrantów i uchodźców do poszukiwania „szans przeżycia”. Jeszcze inaczej realizuje się w Europie Środkowo-Wschodniej,

przejściowego obejmuje sferę ukształtowaną w wyniku kontaktu międzykulturowego, jest zatem zazwyczaj „bardzo znaczny”, to pogranicze stykowe jest niewielkim obszarem (Sadowski 1991: 5).

⁴ Niejednokrotnie do tej kategorii społeczeństw wielokulturowych zaliczane są również Stany Zjednoczone, choć zdaniem Anny Śliz ich właściwą/adekwatną własnością jest pluralizm kulturowy (2017: 45-46).

w której miała szansę ujawnić się dopiero w wyniku procesów demokratyzacji, rodzącej się wraz z nimi wolności i równości (Śliz 2017: 41-46). Teoretyczno-metodologiczną wrażliwość na wieloaspektowość wielokulturowości (wraz z empirycznymi egzemplifikacjami) oferuje również odwołanie się do jej zakresu pojęciowo-znaczeniowego. Wyróżnienie w jego ramach poziomu realnego zróżnicowania etnicznego, świadomościowego, politycznego oraz marketingowego wskazuje na konieczność analizowania odmiennych zjawisk społecznych i wykorzystania odmiennych strategii badawczych. W konsekwencji stwarza sposobność dociekania wzajemnych relacji pomiędzy wskazanymi poziomami (ujawniając, przykładowo, wielokulturowość w monokulturowej – z uwagi na kryterium realnego zróżnicowania – rzeczywistości). Jednocześnie umożliwia, co szczególnie ważne, dookreślenie „wielokulturowości jako złożonego zjawiska społeczno-kulturowego w środkowo-wschodnioeuropejskim kontekście” (Dolińska, Makaro 2011: 88) i zarazem uzasadnia postulat, by unikać „traktowania jej jako 'kopii' zachodniej wersji” (tamże: 100).

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej nie stanowią bowiem aren

„wielkiej imigracji międzynarodowej”, a „typ analitycznie rozumianej wielokulturowości, choć (...) w sposób oczywisty się narzucający, jest zupełnie inny niż w technologicznie i gospodarczo wysoko rozwiniętych krajach zachodnich. Jednak mamy tutaj przecież do czynienia z silnymi wewnętrznymi przemieszczeniami ludności o różnym pochodzeniu etnicznym, z zagadnieniem przenikającego się sąsiedztwa różnych grup kulturowych w społecznościach lokalnych, czasem wielowiekowego, a czasem zupełnie świeżego” (Mucha 2015: 65-66).

Zatem fakt, że wielokulturowość Europy Środkowo-Wschodniej nie jest „ideologiczna”, związana z polityką wielokulturowości (jak w krajach zachodnich), nie kwestionuje analizy wielokulturowych „wysp” wieloetnicznych regionów wschodnioeuropejskich, uwzględniającej świadomość społeczną i akceptację różnicy etnicznej – przykładem mogą być właśnie regiony pogranicza (Jendrzej-Gawlicz 2007: 105).

„WIELOKULTUROWA TRIADA” A MIASTA PODZIELONE

Za trafną i oferującą ciekawe narzędzia analityczne dla naszego sposobu rozumienia wielokulturowości, uwzględniając również specyfikę krajów środkowoeuropejskich oraz odróżniającą zjawisko społeczne od politycznego, uznajemy propozycję autorstwa Andrzeja Sadowskiego. Podkreśla ona procesualność zjawiska „wielokulturowości” – zakłada etapy rozwoju (wdrażania) międzykulturowego/międzyetnicznego współżycia, nazwane przez nas „wielokulturową triadą” i tym samym uwrażliwia na różne tempo oraz warunki, w jakich może przebiegać. Stosowane określenie „wielokulturowej triady” ma być kategorią spinającą trzy etapy przeobrażania się rzeczywistości społecznej i rodzajów społeczeństw jej odpowiadających: od zróżnicowanej kulturowo (odpowiadającej społeczeństwu zróżnicowanemu kulturowo) przez pluralizm kulturowy (odpowiadający społeczeństwu pluralistycznemu) po wielokulturowość (odpowiadającą społeczeństwu wielokulturowemu) – to właśnie one opisywać mają zmiany społeczeństw

środkowoeuropejskich w warunkach demokratycznych (Sadowski 2019). Za empiryczny klucz do badania kierunku tych przeobrażeń oraz czynników im sprzyjających, ale i je utrudniających, uznać można sposób, w jaki podmioty indywidualne i zbiorowe radzą sobie z tymi zmianami (Sadowski 2011: 51), jak reagują na zmieniającą się wokół nich rzeczywistość oraz – na co warto zwrócić szczególną uwagę – jak zachowują się w sytuacji ryzyka – wobec wyzwań wymagających zarządzania nieoczekiwanymi zmianami społecznymi (Wojakowski 2019: 515).

W myśl przywołanego modelu, przeobrażenia związane z międzykulturowym współżyciem rozpoczynają się od społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo, w którym występuje grupa dominująca, tworzona przez naród etniczny oraz grupy mniejszościowe. Ich stosunki są regulowane rozwiązaniami formalnymi, niekoniecznie (z różnych powodów) realnie respektowanymi, co *de facto* oznacza funkcjonowanie nierówności poszczególnych kultur, mających możliwość upublicznienia oraz uzewnętrznienia swoich odrębności dopiero w warunkach demokratycznych. Kluczową kategorią jawi się zatem demokracja przedstawiana jako warunek i kontekst przekształcania się społeczeństw zróżnicowanych kulturowo w społeczeństwa pluralistyczne. Etap drugi – pluralizmu kulturowego – będący raczej postulatem mniejszości kulturowych, ale i występujący realnie gdzieś na pograniczach i transgraniczach, polega na uznaniu odrębności mniejszości i zaniechaniu ich asymilacji przez grupę dominującą oraz stworzeniu warunków do partnerskiego rozwoju obu kategorii, przy zachowaniu dominującej pozycji przez jedną z nich. Zarysowana zmiana nie oznacza rewolucji, ale ewolucję w myśleniu o ładzie społecznym i pozwala łączyć „legitymizację odrębności etnicznej” mniejszości i uprzywilejowaną pozycję grupy dominującej, przy towarzyszącej im narastającej wolności wyboru przynależności grupowej i respektowania zasady samookreślenia przez innych. Złożoność sytuacji pluralistycznych jest jednak wielka, a napięcia między różnorodnością a jednorodnością kulturową, państwem opartym na narodzie obywatelskim a państwem opartym na wspólnocie etnicznej mogą wydawać się nie do przewyżczenia – dlatego zmiana ta nie może już opierać się na procesach żywiołowych, ale na sterowanych, za które odpowiedzialność ponosić powinno państwo, np. umiejętnie wykorzystując to, co dzieje się na pluralizujących się pograniczach. Stadium ostatnim, do jakiego dojść powinny społeczeństwa przeobrażające się zgodnie z zakładaną logiką, jest wielokulturowość. Nie chodzi jednak li tylko o przejawy tejsze – nawet empirycznie identyfikowane, ale o powstanie społeczeństwa wielokulturowego, charakteryzującego się między innymi „wielowymiarową tożsamością społeczno-kulturową” (Sadowski 2019: 202), którego projektowanie „wiąże się nie tylko z polityką wielokulturowości, ale dodatkowo z takimi systemami normatywnymi, które wykluczają ze sfery publicznej zjawiska dominacji i podporządkowania ze względu na określone wartości kulturowe oraz z nowymi typami osobowości [...]” (tamże: 208). Trzeba przy tym podkreślić, że osiągnięcie sytuacji równości kultur jest procesem długotrwałym i wymagającym koordynacji, analiza sytuacji w społecznościach środkowo-europejskich może budować przekonanie, że kres dominacji jednej kultury wobec innych na tym obszarze będzie szczególnie trudno osiągalny.

Konsekwencją przyjęcia propozycji Sadowskiego musi być zatem stosowanie odmiennych pojęć dla opisu kolejnych etapów kształtowania się wielokulturowości, egzemplifikowanych określonym poziomem zaawansowania relacji społecznych, których istotę stanowi stopień uznania różnicy etnicznej oraz sposób „zarządzania” nią.

Sytuacja w miastach podzielonych pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-czeskiego, zgodnie z przywołanymi założeniami, rysuje się jako egzemplifikująca pluralizm kulturowy odpowiadający (u)konstytuowaniu się, w częściowo odmiennych warunkach (politycznych oraz powiązanych z odmiennymi kontekstami społeczno-kulturowymi kształtującymi charakter pogranicza), społeczności pluralistycznych. Demokratyzacja stała się bowiem katalizatorem procesów prowadzących do akceptacji etnicznej odmienności współmieszkańców, czynienia z niej zasobu służącego budowaniu lokalnych wspólnot przy współdziałaniu etnicznych „innych” – tak w wymiarze instytucjonalnym, jak i oddolnym, związanym ze specyficzną, ponadgraniczną, sąsiedzka codziennością. Mając początkowo status wspólnoty oczekiwanej – postulowanej i realizowanej głównie w wymiarze instytucjonalnym, stopniowo ulega transformacji w kierunku społecznie ustanowionej, nie przesądzając jednak tego, na jakim jest etapie. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają sieci społeczne (powstałe zarówno w wyniku kontaktów osobistych, jak i za pośrednictwem instytucji), tak ważne dla wytwarzania „orientacji na pogranicze” (Kurczewska 2005) i symbolicznego przesuwania terytorialnych granic lokalności, a proces ów wspiera stopniowe, aposterioryczne uznawanie różnicy etnicznej⁵. Przy czym należy mieć na uwadze, że przeobrażenia dokonujące się w interesujących nas dwumiastach z pewnością kształtują się gdzieś pomiędzy procesami globalnymi, tworzącymi bardziej płynną, konstruowaną w narracjach rzeczywistość, charakterystyczną dla *borderscapes* (Szlachciowa 2019, Brambilla 2015), a „lokalnymi projektami fragmentaryzującymi i różnicującymi przestrzeń społeczno-kulturową współczesnego świata” (Dudziak 2001: 151). Coraz ważniejszym ogniwem tej układanki stają się jednak właśnie mieszkańcy – członkowie transgranicznych społeczności. Internalizując z różną siłą i z różnych względów zasady życia „ponad granicami” (wyznaczone regułami zarówno o charakterze formalnym, jak i nieformalnym) i będąc codziennymi dysponentami zróżnicowanych zasobów wytwarzanych dzięki otwartej granicy i wokół niej, stają się współautorami narracji o życiu w miastach podzielonych, a jednocześnie wyrazicielami interesów zabezpieczających trwałość tych pluralistycznych społeczności.

⁵ Uznanie różnicy jest kategorią wykorzystywaną do opisu relacji panujących w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo, mającą swoje źródła w multikulturalizmie jako polityce służącej ochronie i podtrzymywaniu różnicy etnicznej postrzeganej jako wartość. Szczególne znaczenie dla tego projektu politycznego mają koncepcje, których autorami są kanadyjscy filozofowie: Charles Taylor i Will Kymlicka (por. Szahaj 2010: 24-33), mimo że ich założenia nie są wolne od problematycznych kwestii teoretyczno-pojęciowych oraz polityczno-etycznych (Bobako 2010: 149-160).

PANDEMIA A ŻYCIE W MIEŚCIE PODZIELONYM

W związku z rozwijającą się pandemią COVID-19, Polska zamknęła 15 marca 2020 r. granice dla cudzoziemców, a na wszystkich powracających do kraju obywateli nałożono obowiązek 14-dniowej kwarantanny (po koniec marca wprowadzono ją także dla pracowników transgranicznych, którzy początkowo mogli przekraczać granicę w obie strony). Tego rodzaju obstrzeżenia nie ominęły również mieszkańców miast podzielonych, którzy swoje aktywności życiowe osadzone w różnych domenach codzienności często realizowali w sąsiedniej części dwumiasta (czego nie należy utożsamiać z migracją, wymagającą trudu decyzyjnego i logistycznego, ale z mikrodziałaniem bliższym trudno zbywalnym nawykom). Czynili tak korzystając z warunków, jakie stwarza im pogranicze: „ludzie mogą podjąć decyzję o pracy poza granicami kraju nie ponosząc przy tym konsekwencji odnośnie życia rodzinnego lub wykształcenia dzieci. Decyzje dotyczące różnych sfer życia, a zatem codziennych praktyk po obu stronach granicy, mogą zostać od siebie oddzielone” (Roose, Kaden 2017: 41). Zawieszenie części z nich uznać należy za obciążające dla mieszkańców całego kraju, jednak zablokowanie możliwości wykonywania pracy poza granicą państwa, w sąsiedniej części dwumiasta, wskazuje na dotkliwą – w perspektywie indywidualnej – zmianę. Wynikało ono nie tyle z faktu destabilizacji funkcjonowania zakładów pracy, ale uniemożliwienia realizacji zobowiązań zawodowych właśnie na skutek zamknięcia granic, które do tej pory wydawały się być dla pracowników transgranicznych „niewidzialne”, „nieodczuwalne” – można nawet skonstatować, że żyli „ponad nimi”. Naruszenie tego wykształconego przez lata transgranicznego ładu, posiadającego cechy pozwalające określać go mianem pluralistycznego, wywołało konsekwencje tak uciążliwe dla miast podzielonych i ich mieszkańców (ale również pogranicza), że doprowadziło do protestów społecznych oraz apeli lokalnych elit.

Decyzje podjęte przez władze państwowe i, będące ich konsekwencją, fizyczne wzmocnienie widzialności granic politycznych oraz ich wzmożone odczuwanie w indywidualnych doświadczeniach, wpłynęły na wspólnotę transgraniczną i zrodziły pytania o jej charakter oraz trwałość – w tym o granice społeczno-kulturowe, których podatności na ów kontekst polityczny nie można negocjować. Pogranicza bowiem, w tym i miasta podzielone jako szczególnie reprezentanci pogranicznej rzeczywistości, „są czułymi wskaźnikami siły woli politycznej do współpracy bądź ucieczki do państwowych fortyfikacji” (Klatt 2017: 126). Z drugiej jednak strony są probierzem siły woli mieszkańców i lokalnych elit w zakresie utrzymania oraz rozwoju dotychczas wypracowanych ram i zakresu współpracy transgranicznej oraz ukonstytuowanej na jej kanwie wspólnoty ponadgranicznej.

Codziennosc miast podzielonych pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-czeskiego wypełniona jest transgranicznymi praktykami i związanymi z nimi doświadczeniami (Dolińska, Makaro, Niedźwiecka-Iwańczak 2018, Dołzbłasz 2015, Kulczyńska 2019). One właśnie doprowadziły do wykształcenia się społeczności pluralistycznych, uznających różnicę etniczną i posiadających mechanizmy radzenia sobie z tego rodzaju odmiennością, również korzystania z niej, jako immanentnej części

transgranicznego ładu, w którym żyją. To powoduje, że dużo intensywniej odczuwane są skutki zamknięcia granicy w rzeczywistości przygranicznej – wykazuje się ona bowiem większą wrażliwością na tego rodzaju ograniczenia. Jej źródła mają podstawy aksjologiczne, ponieważ za dającą się zaobserwować w przekazach medialnych reaktywnością członków ponadgranicznych wspólnot stoją praktykowane w różnych sferach wartości: uznane i/lub odczuwane, ukierunkowane instrumentalnie, jak i autotelicznie, odwołujące do codzienności i odświętności.

EMPIRYCZNE EGZEMPLIFIKACJE

Ograniczenie przepuszczalności granicy oraz różne nań reakcje społeczne i instytucjonalne stały się, jak zaznaczyliśmy we wprowadzeniu, okolicznością pozwalającą zweryfikować hipotezę o zbliżaniu się sytuacji w miastach podzielonych (ciągle jednak trochę umownie traktowanych jako pewne całości) do stanu wielokulturowości. Jej postawienie pragniemy uargumentować odwołując się zarówno do napełniania idei wielokulturowości określonymi treściami, jak i sposobów jej praktykowania mając na uwadze, że jest ona wartością autonomiczną „w postaci dążeń do organizowania pozytywnego międzykulturowego współżycia”, oraz zróżnicowaniem etnicznym wraz z jego konsekwencjami (Sadowski 2019: 88). Kształt i treść reakcji będących pochodną zamknięcia granic i obowiązkowej kwarantanny dla powracających zza granicy (a zatem zaburzenia dotychczasowego ładu społeczno-politycznego) są dla nas natomiast wskaźnikami pozwalającymi na sprawdzenie sformułowanej hipotezy. Ponieważ przedmiotem naszego zainteresowania czynimy takie akty performatywne, jakimi są protesty społeczne, odpowiadamy tym samym na metodologiczne postulaty koncepcji *borderscapes*, która proponuje śledzić konstruowanie granic „poprzez narracje, wizualizacje, imaginacje i ich interpretacje” (Brambilla 2015: 28).

Zakwestionowanie sposobów sąsiedzowania realizowanych na warunkach wypracowywanych w miastach podzielonych przez ostatnie trzy dekady zostało dostrzeżone i wywołało opór tych, których żywotne, bytowe interesy zostały zagrożone, oraz tych, których wartości i możliwość swobodnego ich wyznawania i praktykowania zostały ograniczone. Zgłaszany przez wskazane podmioty sprzeciw, choć różnie motywowany, wpisuje się w dyskurs antyreborderyzacyjny. Okoliczności jego wyrażania miały zróżnicowany charakter po obu stronach granicy – głośnych wieloosobowych demonstracji (w Cieszynie nazywanych „spacerami przeciwko granicy”) albo zawieszanych w ciszy, w pobliżu rzek, bannerów; towarzyszyło im grupowe śpiewanie „Ody do radości” albo pojedyncze spojrzenia świadków z drugiej części miasta.

By pokazać, jak zaawansowane są procesy dochodzenia do wielokulturowości w miastach podzielonych, postawiliśmy pytanie o reakcję ich mieszkańców na naruszenie dwumiejskiego porządku społecznego, zachwianie utrwalonego pluralizmu zewnętrzną wobec niego ingerencją. Ograniczone możliwości prowadzenia badań w terenie w pandemii skłoniły nas do skorzystania z danych dostępnych –

komunikatów obecnych w przestrzeniach miast podzielonych utrwalone na fotografiach. Do krótkich, raczej hasłowych komunikatów, zastosowaliśmy analizę treści, badając kto i do kogo niesie przekaz, ale również – zwracając uwagę na sensy wyrażane *implicite* – poszukiwałyśmy wartości, do których odwoływali się ich nadawcy (Szczepaniak 2012).

Analizie poddano przekazy werbalne zapisane na różnych nośnikach: tekturowych transparentach, bannerach z różnych materiałów zawieszonych na płotach, mostach, nabrzeżach *etc.*, plakatach umieszczonych na przystankach komunikacji miejskiej w formacie *city light* czy kartkach papieru biurowego formatu A4 trzymany w ręku. Przekazy te zostały zarejestrowane na fotografiach i filmach oraz zamieszczone w Internecie na lokalnych stronach portali miejskich, tytułów prasowych, *Facebook-u*. Reakcje na zmniejszoną przepuszczalność granicy miały charakter formalny (listy otwarte, petycje, pisma oficjalne) oraz nieformalny (bannery, plakaty, kartki z napisami *etc.*), przy czym wyłącznie te drugie należą do sfery naszego zainteresowania. Ich postać była adekwatna do okoliczności wytworzenia – powstawały zazwyczaj z bardzo bieżącej potrzeby, bez profesjonalnego wsparcia, wiele z nich kierowanych było do odbiorcy żyjącego na drugim brzegu rzeki, albo do mediów, dzięki którym komunikat mógł zyskać szerszy krąg odbiorców.

Ze zgromadzonych materiałów obrazujących zmieniającą się symbolicznie przestrzeń interesujących nas miast podzielonych oraz z treści sygnalizowanych sprzeciwów – zarówno w formie protestów pracowników, których interesy instrumentalne, pozwalające przede wszystkim zaspokoić byt rodzinom, zostały naruszone, ale i w postaci wyrażanej tęsknoty, będącej wyrazem oporu wobec odebrania zinternalizowanych wartości, powodującego „zły stan ducha” – można wyodrębnić dwa rodzaje komunikatów. Pierwsze z nich odwołują się do konkretnego problemu zaistniałego na granicy, drugie – bardziej ogólne, podejmują temat zaburzonego sąsiedztwa.

Przy okazji protestów, nie tylko w Cieszynie i Słubicach, ale i Zgorzelcu, Gubinie lub na przejściu granicznym w Lubieszynie, prezentowane były w głównej mierze interesy pracowników i uczniów transgranicznych, dla których konieczność odbywania dwutygodniowej kwarantanny po przekroczeniu granicy czyniła niemożliwym codzienne chodzenie do pracy albo szkoły. Dlatego hasła, którymi się wspomagano, były dość lakoniczne i ograniczone tematycznie, przybierały kształt zdań wykrzyknikowych. Stosowanie dużych liter wskazuje na sfery życia, w których mieszkańcy pogranicza komunikujący o sytuacji „na granicy” doświadczyli szczególnych trudności. Ilustruje je hasło „Wpuście nas do PRACY, do DOMU, Keine GrenzeN” (Gadomska 2020) prezentowane na dużej płachcie materiału zawieszzonego na samochodzie marki Żuk. Niektóre z tych komunikatów wyrażone były w obu językach miast podzielonych – „Wpuście mojego męża do domu!!!; Lasst meinen Mann nach Hause!!!” (Pazda 2020), „Wpuście nas: do pracy, do domu; Last uns: zur Arbeit, nach Hause” (Gadomska 2020). Poza domem oraz pracą, czyli podstawowymi sferami życia człowieka, o których wspomniano w następującej formie: „Chcemy do pracy”; „Chcemy do domu”; „Wpuście nas do pracy, do domu” (Bounaoui 2020); „My nie chcemy jałmużny, dajcie nam pracować” (Koleśnik 2020), protestujący podobną wagę przy-

pisywali granicy w jej państwowej odsłonie – czyniąc ją bohaterką następujących, poza przywołanym już „keine Grenzen”, komunikatów: „Żądamy otwarcia granicy”; „Otwórzcie granice” (Gadomska 2020); „Otwórzcie granicę” / „Otevřete hranice” (Otwórzcie granicę b.d.).

Problem zaburzonego sąsiedztwa wybrzmiewa w komunikatach układających się w kontinuum, którego jeden kraniec stanowi „sąsiedztwo w wymiarze prywatnym”, a drugi – „sąsiedztwo w wymiarze publicznym”. Egzemplifikacją pierwszego z nich są hasła wskazujące na bliskie relacje transgraniczne – autoteliczne, osobowe, przynależne sferze prywatnej: powieszony na czeskim brzegu Olzy banner o treści „Agnieszko moja princeznico, vezmeš si mne? (Furtak 2020) oraz podobnie wiszący w Görlitz nad Nysą „Cześć Lucyna, Marek, Julek, Robert, Ola, Remik, Kathleen, Anja, Renata” (Gadomska 2020). Zobrazowaniem drugiego natomiast są te treści, które wprost nawiązują do instytucjonalnej jedności miast: „Zgorzelec Görlitz jedno miasto”, „Co lud złączył niech państwo nie rozdziela. Zgorzelec Görlitz = 1miasto” (tamże), wskazujące jednocześnie na rolę społeczności lokalnej w konstytuowaniu wspólnoty transgranicznej (eksponując endogenne czynniki determinujące ów proces), jej podmiotowość i sprawczość uzasadnioną lokalnymi interesami; podobne treści wybrzmiewają w hasle „Wir bestimmen der Staat furt nur aus”⁶. O zaburzonym, bardziej ogólnym sąsiedztwie polsko-niemieckim, mówi dość hermetyczny, ale bardzo zgrabny komunikat „if pl !=de: return error” (Koleśnik 2020). Przywołane hasła mogą być jednocześnie odczytane jako świadectwo poczucia braku zrozumienia specyfiki życia „na granicy” ze strony władz centralnych. Pomiędzy krańcami tak zbudowanego kontinuum usytuować należy apele i komunikaty świadczące o internalizacji idei etnicznie zróżnicowanej wspólnoty i przeniesienia jej realizacji na grunt pozainstytucjonalny, świadczące zarazem o intensywności zaangażowania stosunków międzyetnicznych i zaistniałym pluralizmie: „Tęsknię do Görlitz. Ich vermisse dich” (Gadomska 2020), „Bleibt gesund, Freunde” (Pazda 2020), „Polska, brakuje nam ciebie”, „Chybíte nám, Poláci!” („Tęsknię za tobą, Czechu” – *sąsiedzka akcja...* 2020); „Stýskáse mi po tobě, Čechu” („Tęsknię za tobą, Czechu”. *Mieszkańcy Cieszyna...* 2020); „I ja za tobą Polaku” (tamże) – te dwa ostatnie były pierwszymi takimi komunikatami w przestrzeni publicznej (zawieszane po obu stronach Olzy), które pokazały, że ograniczenie swobody przekraczania granicy nie musi oznaczać braku komunikowania się, a nawet może się ono odbywać w języku sąsiada. Podobną symbolikę należy przypisać hasłu: „Im Herzen vereint und gemeinsam stark. Wir sehen uns bald wieder!” (Frankfurt und Słubice 2020)⁷ oraz widocznemu na nośnikach *citylight* na przystankach komunikacji miejskiej we Frankfurcie „Bessergluckfinde nalshalt suchen, oder. Komm zuruck nach Frankfurt (Oder). Wir unterstutzen dich!”⁸. Sama treść komunikatów oraz ich względnie trwałe umieszczenie w miejscach dostępnych mieszkańcom obu części miast podpowiada, że sąsiedowanie w miastach podzielonych nie jest obojętne.

⁶ Tłum. „My decydujemy, państwo tylko realizuje”.

⁷ Tłum. „Razem łatwiej przetrwać najtrudniejsze chwile. Do zobaczenia wkrótce”.

⁸ Tłum. „Lepiej znaleźć szczęście, niż po prostu szukać. Wróć do Frankfurtu (n.Odrą). Pomożemy ci”.

Wadliwe byłoby jednak założenie, że wyrazicielami sprzeciwu wobec zaistniałej sytuacji, burzącej dotychczasowy stan rzeczy, a zarazem propagatorami wartości leżących u podstaw ochrony transgranicznej wspólnoty byli wszyscy mieszkańcy. W narracjach o sytuacji w miastach usytuowanych na granicy polsko-niemieckiej i polsko-czeskiej słyszalne były głównie głosy osób szczególnie zainteresowanych powrotem do normalności, mieszkańców, którzy ze względu na posiadany kapitał i dyspozycje – ważne z punktu widzenia życia na granicy – są zaangażowani w proces budowania transgranicza, a zarazem umacniania pluralizmu. Nie mają one charakteru powszechnego i masowego, należą bowiem głównie do lokalnych elit, pracowników transgranicznych oraz „rzeczników wspólnoty” (Dolińska 2018), osób zorientowanych na pogranicze, a nie granicę (Kurczewska 2005) – co odpowiada wartościom i praktykom charakterystycznym dla społeczności pluralistycznych. Treść tych głosów jest warunkowana zasobami w postaci osobistych doświadczeń narratorów oraz lokalnie dostępnych i zrozumiałych dyskursów, a sposób w jaki wybrzmiewają jest zależny od ram narracyjnych charakterystycznych dla określonej wspólnoty (instytucji, organizacji), pośredniczących i warunkujących wypowiedzi jej członków (Gubrium, Holstein 1998: 164). Codziennosc miast podzielonych – doświadczana i (współ)wytwarzana przez mieszkańców działających tak w rolach nieformalnych, jak i formalnych – jest zatem opowiadana z uwzględnieniem lokalnych wzorów narracyjnych, spośród których istotne znaczenie ma ten, którego treścią jest „wspólnota ponadgraniczna”, „jedno miasto”, „integracja”.

Dlatego też, by nie wywołać fałszywego wyobrażenia o mieście transgranicznym, należy wyraźnie wskazać, kto wytwarzał poszczególne narracje. Odwołując się do już zaproponowanego podziału komunikatów można wskazać, że ich odmienność jest pochodną rodzaju emocji, jakie towarzyszyły ich twórcom – podmiotom, które w wyniku zinternalizowania (z różnych powodów) wartości stanowiących o wadze wspólnoty ponadgranicznej i zarazem ją uzasadniających, artykułowali konieczność powrotu do normalności. Dlatego w narracjach pracowników transgranicznych dominowały postulaty otwarcia granic i umożliwienia swobodnego przemieszczania się między miejscem pracy, nauki i zamieszkania, choć trzeba zaznaczyć, że ta kategoria społeczna głosiła również hasło jedności miast podzielonych. Hasła będące reakcją na zaburzone sąsiedztwo tworzone były, poza „zwykłymi” mieszkańcami, przez inną kategorię podmiotów – osoby zaangażowane w budowanie bliskiego sąsiedztwa w miastach podzielonych oraz instytucje powołane dla ich rozwoju i współpracy. Wśród nich, na przykład, Stefan Mańka – współorganizator akcji zawieszenia (na barierkach nad Olzą) doskonale widocznego z daleka banneru z napisem „Tęsknię za tobą, Czechu” / *Stýská se mi po tobě, Čechu*⁹ lub transgraniczna instytucja, jaką jest Słubicko-Franfurckie Centrum Kooperacji¹⁰, której własnością jest baner (umieszczony na

⁹ S. Mańka, Animator kultury, społecznik, współorganizator akcji *Stýská se mi po tobě, Čechu* (Tęsknię za tobą Czechu), dyrektor kreatywny w stowarzyszeniu *Člověk na hranici* (Człowiek na granicy).

¹⁰ Słubicko-Franfurckie Centrum Kooperacji jest „wspólnym biurem administracji miejskiej obu miast. Centrum Kooperacji to punkt doradczo-kontaktowy dla polskich i niemieckich instytucji, miesz-

moście granicznym łączącym Słubice i Frankfurt) przywołanej już treści: „Im Herzen vereint und gemeinsam stark. Wir sehen uns bad wieder! / Razem łatwiej przetrwać najtrudniejsze chwile. Do zobaczenia wkrótce!”.

ZAKOŃCZENIE

Pandemia COVID-19 i zamknięcie granic wiosną 2020 r. sprowokowały badaczy granic i pograniczy do aktywnego komentowania zaistniałej sytuacji, nie tylko w postaci publikacji naukowych, ale i refleksji publicystycznej (Böhm 2020). W przedstawianych opisach i interpretacjach na znaczeniu zyskała kwestia ponownego definiowania funkcji granic państwowych, myślenia o nich w kategoriach ochrony interesów narodowych i zapewnienia poczucia bezpieczeństwa, traktowania ich jako symboli ładu politycznego i stabilności oraz artykułowania siły państwa narodowego ujmowanego w kategoriach substancjalnych (Opiłowska 2020, Klatt 2020). Granice w bardzo krótkim czasie stały się (na powrót) istotne nie tylko w działaniach politycznych, ale również w codzienności mieszkańców regionów usytuowanych przy granicy państwowej, których transgraniczny świat życia został nagle naruszony przez zamknięte granice i kontrole policyjne (Wille, Kanesu 2020: 4¹¹), choć rozprzestrzeniający się wirus – jako przesłanka do refleksji o „końcu wspólnej przestrzeni” – „z pewnością nie działa zgodnie z logiką zarazy krajowej” (Berrod, Wassenberg, Chovet 2020: 42).

Wydarzenia zachodzące w miastach podzielonych pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-czeskiego już w ciągu kilku pierwszych tygodni pandemii pokazały swoistą niewspółmierność zaawansowania pewnych procesów na pograniczach i refleksyjności władz centralnych. Można powiedzieć, za Michałem Buchowskim, że w ramach arbitralnie podejmowanych decyzji dotyczących zamknięcia granic „tak zwane centrum” zapomniało o „tak zwanych peryferiach” – nie zostały wzięte pod uwagę potrzeby mieszkańców pogranicza, to, w jaki sposób oni żyją, jakie są ich ambicje/cele, że „oni, po prostu, po swoim terenie chcą się poruszać tak samo jak ludzie chcą się poruszać między województwem mazowieckim, a województwem wielkopolskim (...). Dlatego akcje takie jak w Słubicach, albo właśnie w Cieszynie (...) zwracają uwagę na to, że te decyzje nie muszą być wcale dobre dla (...) milionów ludzi żyjących w strefie przygranicznej”¹².

kańców Dwumiasta i stowarzyszeń” (*Słubicko-Frankfurckie...* b.d). Prowadzi m.in. profil na Facebooku „Frankfurt und Słubice: Doppelt schön. Podwójnie piękne”.

¹¹ Autorzy tomu redagowanego przez Ch. Wille i R. Kanesu podjęli zagadnienie przeobrażania się granic (nie tylko państwowych) w wyniku pandemii COVID-19, z uwzględnieniem różnicowanych tematycznie i przestrzennie ujęć. Ich refleksje były wynikiem obserwacji tego, co działo się na pograniczach podczas blokady granic w kwietniu i maju 2020 r.

¹² Fragment wypowiedzi w ramach debaty online w Europejskim Centrum Solidarności pt.: „Tęsknię za tobą Czechu. Zawieszono sąsiedztwo, rozdzielona Europa” z 20 maja 2020 r. (Europejskie Centrum Solidarności 2020).

Funkcjonowanie państwa narodowego na pograniczach (i jego zbadanie), jak pisał A. Sadowski (2019: 61-62), „może stanowić ważny papierek lakmusowy w zakresie zdolności narodu dominującego, do konstruowania partnerskiej współpracy z innymi w państwie. Jeżeli wystąpią trudności i kłopoty we współdziałaniu na pograniczach, to z wysokim stopniem prawdopodobieństwa można oczekiwać pojawienia się strukturalnych kłopotów i problemów z otwartością na przybyszów [...]”. Analizowane w tekście zjawiska pokazały, że kłopoty i trudności miały charakter instytucjonalny, zewnętrzny, a nie oddolny, lokalny. Pominięcie przez władze centralne specyfiki pogranicznej, pluralistycznej codzienności wywołało reakcje „ludzi pogranicza” (Sadowski 2020), które wyrażały niezadowolenie z zakwestionowania ich codziennych praktyk, ale też wartości dla nich ważnych. Jednak protesty i ich treść były zrozumiałe głównie dla mieszkańców miast podzielonych (szerzej – pogranicza), którzy znają lokalną specyfikę i związaną z nią narrację – bliską ich doświadczeniom, ale zarazem lokalnie ograniczoną (Gubrium, Holstein 1998: 164-166). Reakcje te ukazały jednocześnie zaawansowanie procesu budowania wielokulturowych, transgranicznych społeczności miejskich.

Sytuacja formalnego ograniczenia ponadgranicznej lokalności oferuje dwie diagnozy opisywanej sytuacji. Powyższe analizy skłaniają do patrzenia na miasta podzielone jako fenomeny społeczno-przestrzenne bardziej otwarte, z dalece zaawansowanym pluralizmem – odmiennie niż w innych częściach kraju. Ale jednocześnie poczynione ustalenia stają się argumentem na rzecz, smutnego i nieco sarkastycznego, twierdzenia Martina Klatta: „W badaniach pogranicza wróciliśmy do korzeni: pogranicza to peryferia, prowincjonalizm i zacofanie, a granice to ochrona przed nieznanym, obcym i niebezpiecznym »innym«” (2017: 126-127). Tę ambiwalentność wniosków wzmacniają wydarzenia z nocy 12 na 13 czerwca, jakie miały miejsce w Zgorzelcu i Görlitz. W związku ze zniesieniem ograniczeń w przekraczaniu granic państwowych burmistrzowie obu miast postanowili uroczystie otworzyć Most Staromiejski. O północy w towarzystwie wielu mieszkańców obu miast przecięli łańcuchy spinające postawiony na moście metalowy płot. Uroczystość przypominała te, które miały miejsce, gdy Polska wstępowała do Unii Europejskiej, co z jednej strony ekspozuje właśnie zakwestionowany, a wówczas rozpoczęty proces deborderyzacji, z drugiej natomiast pokazuje, jak ważnym dla władz i mieszkańców, było przywrócenie pluralistycznego *status quo ante*.

Bibliografia

- Berrod F., Wassenberg B., Chovet M. (2020), *La frontière franco-allemande au temps du COVID-19: la fin d'un espace commun?*, w: Wille Ch., Kanesu R. (eds.), *Bordering in Pandemic Times: Insights into the COVID-19 Lockdown*, „Borders in Perspective UniGR-CBS Thematic Issue“ 4: 39-42, DOI: <https://doi.org/10.25353/ubtr-xxxx-b825-a20b 2>.
- Bobako M. (2010), *Demokracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki uznania*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

- Bounaoui S. (2020), „Ludzie tracą pracę, wiele jest rozdzielonych rodzin”. *Protest mieszkańców pogranicza*, rmf24.pl 24.04.2020, <https://www.rmf24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/polska/news-ludzie-traca-prace-wiele-jest-rozdzielonych-rodzin-protest-m,nId,4458703> (dostęp: 16.04.2020)
- Böhm H. (2020), *Researching cross-border cooperation under the shadow of COVID 19 pandemic: scientific report from e-conferences and blog-reflections produced between 14 March and 21 June 2020*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 8(2): 81-86, DOI: <https://doi.org/10.25167/ppbs2099>.
- Brambilla C. (2015), *Exploring the Critical Potential of the Borderscapes Concept*, „Geopolitics” 20(1): 14-34, DOI: 10.1080/14650045.2014.884561.
- Chlebowczyk J. (1983), *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Katowice: Śląski Instytut Naukowy, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dębicki M., Doliński W. (2017), *A Look across the River at Frankfurt-Oder and Its Inhabitants: Stereotypes and Liking in the Polish-German Divided Town in View of Social Geography*, „Sociální Studia/Social Studies” 1: 117-136.
- Dolińska K. (2018), *Miasta „bez granic”? O rzecznikach wspólnoty w miastach podzielonych pogranicza polsko-niemieckiego*, w: Zielińska M., Szaban D., Trzop B. (red.) *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Europa – podzielona wspólnota?*, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 235-253.
- Dolińska (2020), *Granice*, w: Opiłowska E., Dębicki M., Dolińska K., Kajta J., Kurcz Z., Makaro J., Niedźwiecka-Iwańczak N. (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*. Warszawa: Scholar, 117-127.
- Dolińska K., Makaro J. (2011), *Wielokulturowość Europy Środkowo-Wschodniej. Kilka metodologicznych uwag o definiowaniu i badaniu zjawiska*, „Sprawy Narodowościowe” 40: 87-101.
- Dolińska K., Makaro J. (2013), *O wielokulturowości monokulturowego Wrocławia*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dolińska K., Makaro J., Niedźwiecka-Iwańczak N. (2018), *Cud pogranicza? Zgorzelczanie, gubienie i slubiczenie o życiu w miastach podzielonych*, Kraków: Nomos.
- Dołzbłasz S. (2015), *Cieszyn-Czeski Cieszyn – wybrane aspekty funkcjonowania miasta podzielonego na granicy polsko-czeskiej w kontekście transgranicznej mobilności mieszkańców*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 4: 201–219, DOI 10.18778/2300-0562.04.08.
- Dudziak M. (2001), *O niektórych aspektach wielokulturowości na pograniczu polsko-niemieckim*, „Sprawy Narodowościowe” 19: 143-151.
- Europejskie Centrum Solidarności (2020), *Tęsknię za tobą Czechu. Zawieszono sąsiedztwo, rozdzielona Europa*, debata online z 20.05.2020, <https://ecs.gda.pl/title,pid,8,oid,62,cid,1002.html> (dostęp: 25.06.2020).
- Frankfurt und Słubice: Doppelt schön (2020), zdjęcie na portalu Facebook, <https://www.facebook.com/frankfurtoderslubice/photos/pcb.133868728214437/133868068214503/?type=3&theater> (dostęp: 16.04.2020).
- Furtak E. (2020), *Polaków i Czechów rozdzielił koronawirus. Zakochany wywiesił baner: „Agnieszko moja princezniczko, weźmiesz si mnie?”*, wyborcza.pl 16.04.2020, <https://bielskobiala.wyborcza.pl/bielskobiala/7,88025,25873597,polakow-i-czechow-rozdzilil-koronawirus-zakochany-wywiesil.html> (dostęp: 17.04.2020).

- Gadomska P. (2020), „*Wpuśćcie nas do pracy! Wpuśćcie nas do domu!*” – protest na pograniczu [GALERIA], Zgorzelec Nasze Miasto 24.04.2020, <https://zgorzelec.naszemiasto.pl/wpuscicie-nas-do-pracy-wpuscicie-nas-do-domu-protest-na-ar/c1-7672047> (dostęp: 16.04.2020).
- Gubrium J. F., Holstein J. A. (1998), *Narrative Practice and the Coherence of Personal Stories*, „The Sociological Quarterly” 39(1): 163-187, DOI: <https://doi.org/10.1111/j.1533-8525.1998.tb02354.x>.
- Jajeśniak-Quast D., Stokłosa K. (2000), *Geteilte Städte an der Oder und Neisse: Frankfurt (Oder) – Słubice, Guben – Gubin und Görlitz – Zgorzelec 1945–1995*, Berlin: Verlag Arno Spitz.
- Jańczak J. (2012), *Integracja europejska w mikroperspektywie. Graniczne miasta bliźniacze w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 4: 27-45.
- Jendrzey-Gawlicz K. (2007), *Pojęcie wielokulturowości w analizie problemów etnicznych w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Sprawy Narodowościowe” 30: 95-107.
- Joenniemi P., Sergunin A. (2011), *Another Face of Integration: City Twinning in Europe*, „Research Journal of International Studies” 22: 120-131.
- Kaczmarek J. (2011), *Gubin i Guben – miasta na pograniczu. Socjologiczne studium sąsiedztwa*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Klatt M. (2017), *Quo Vadis Borderlands Studies? The transformation of European borders and new research perspectives*, w: Opiłowska E., Kurcz Z., Roose J. (eds.), *Advances in European Borderlands Studies*, Baden-Baden: Nomos, 121-129.
- Klatt M. (2020), *What has happened to our cross-border regions? Corona, unfamiliarity and transnational borderlander activism in the Danish-German border region*, „Borders in Perspective” 4: 43–47. DOI:10.25353/ubtr-xxxx-b825-a20b
- Koleśnik Ł. (2020), *Protest na granicy w Gubinie. Kilkaset osób zebrało się na przejściu granicznym oraz Wyspie Teatralnej. Pomoże to znieść kwarantannę?*, „Gazeta Lubuska” 25.04.2020, <https://gazetalubuska.pl/protest-na-granicy-w-gubinie-kilkaset-osob-zebralo-sie-na-przejsciu-granicznym-oraz-wyspie-teatralnej-pomoze-to-zniesc/ga/c1-14937284/zd/43059018> (dostęp: 17.04.2020).
- Kulczyńska K. (2014), *Miasta podzielone w Europie*, „Studia Miejskie” 15: 101-119.
- Kulczyńska K. (2019), *Zachowania przestrzenne konsumentów w miastach podzielonych polsko-niemieckiego i polsko-czeskiego obszaru przygranicznego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kurcz Z. (2014), *Socjologia pogranicza. Powstanie, rozwój i zmiany w świetle polskich doświadczeń*, w: Zielińska M., Trzop B. (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Pogranicza i centra współczesnej Europy*, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 123-148.
- Kurcz Z. (2009), *O transgraniczu i transgraniczności*, w: Kurcz Z., Sakson A. (red.), *Polskie transgranicza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 9-18.
- Kurczewska J. (2005), *Granica niejedno ma imię. Trzy podejścia teoretyczne*, w: Kurczewska J., Bojar H. (red.), *Granice na pograniczach. Z badań społeczności lokalnych wschodniego pogranicza Polski*, Warszawa: IFiS PAN, 365-396.
- Kwaśniewicz W. (1999), *Kilka uwag o teoretycznych aspektach badań transgranicznych*, w: Gołdyka L. (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje*, Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 75-87.
- Makaro J. (2007), *Gubin – miasto graniczne*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Makaro (2020), *Miasta podzielone*, w: Opiłowska E., Dębicki M., Dolińska K., Kajta J., Kurcz Z., Makaro J., Niedźwiecka-Iwańczak N. (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*. Warszawa: Scholar, 218-229.

- Mucha (2015), *O badaniach nad wielokulturowością w Europie Środkowo-Wschodniej. Na marginesach książki „Polityka wielokulturowości a migracje”*, w: Bienkowska M., Żelazny W. (red.), *Pogranicza*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 57-69.
- Niedźwiecka-Iwańczak N. (2020), *Pogranicze*, w: Opiłowska E., Dębicki M., Dolińska K., Kajta J., Kurcz Z., Makaro J., Niedźwiecka-Iwańczak N. (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*. Warszawa: Scholar, 283-294.
- Opiłowska E. (2009), *Kontinuitäten und Brüche deutsch-polnischer Erinnerungskulturen: Görlitz/Zgorzelec 1945-2006*, Dresden: Neisee Verlag.
- Opiłowska E. (2017), *Creating transborderness in the public spaces of the divided cities: the case of Frankfurt (Oder) and Slubice*, w: Opiłowska E., Kurcz Z., Roose J. (eds.), *Advances in European Borderlands Studies*, Baden-Baden: Nomos, 317-343.
- Opiłowska E. (2020), *The Covid-19 crisis: the end of a borderless Europe?*, „European Societies” 23: DOI: 10.1080/14616696.2020.1833065.
- Otwórzcie granicę PL/CZ Otevřete hranice (b.d.), profil na portalu Facebook, <https://m.facebook.com/Otw%C3%B3rzcie-granic%C4%99-PLCZ-Otev%C5%99ete-hranice-115419653482101/> (dostęp: 16.04.2020).
- Pazda A. (2020), *Protest na przejściu granicznym w Słubicach. Mieszkańcy zablokowali rondo. Nie pozwolono im przejść do połowy mostu...*, Słubice Nasze Miasto 25.04.2020, <https://slubice.naszemiasto.pl/protest-na-przejsci-u-granicznym-w-slubicach-mieszkanicy/ga/c1-7672659/zd/52815019> (dostęp: 17.04.2020).
- Roose J., Kaden U. (2017), *Three perspectives in borderland research. How borderland studies could exploit its potential*, w: Opiłowska E., Kurcz Z., Roose J. (eds.), *Advances in European Borderlands Studies*, Baden-Baden: Nomos, 35-45.
- Sadowski A. (1991), *Pogranicze. Studia społeczne. Zarys problematyki*, „Pogranicze. Studia społeczne” 1: 5-7.
- Sadowski A. (2011), *Spółczesność polskie – od zróżnicowanego kulturowo do wielokulturowego. Szanse i zagrożenia*, w: Śliz A., Szczepański M. S. (red.), *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, Warszawa: IFiS PAN, 48-73.
- Sadowski A. (2019), *Spółczesność wielokulturowe z perspektywy pogranicza*, Kraków: Nomos.
- Sadowski A. (2020), *Człowiek pogranicza*, w: Opiłowska E., Dębicki M., Dolińska K., Kajta J., Kurcz Z., Makaro J., Niedźwiecka-Iwańczak N. (red.), *Studia nad granicami i pograniczami. Leksykon*. Warszawa: Scholar. 48-55.
- Szlachciowa I. (2019), *Borderscapes – alternatywna koncepcja antropologii granic*, Kurcz Z. (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. V. Warszawa: Scholar, 19-33.
- Szahaj A. (2010), *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków: Universitas.
- Székely A. (2007), *Multicultural Challenges in the Cross-Border Twin City of Komárom/Komárno (SK/HU)*, w: Janicki W. (red), *European Multiculturalism as a Challenge – Policies, Successes and Failures*, Lublin: Polihymnia, 209-220.
- Schultz H. (2005), *Doppelstädte als Laboratorien der Integration*, w: Schultz H. (red.), *Stadt – Grenze – Fluss. Europäische Doppelstädte*, Berlin: Berliner Wissenschafts-Verlag, 13-26.
- Slubicko-Frankfurckie Centrum Kooperacji* (b.d.), slubice.pl, <https://slubice.pl/slubicko-frankfurckie-centrum-kooperacji/> (dostęp: 17.04.2020).
- Szczepaniak K. (2012), *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, „Acta Universitas Lodziensis, Folia Sociologica” 42: 83-112.
- Śliz A. (2017), *Wielokulturowość: stygmat współczesnego świata? Próba analizy socjologicznej*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

- Sternberg M. (2017), *Transnational urban heritage? Constructing shared places in Polish–German border towns*, „City. Analysis of Urban Change, Theory, Action” 21(3-4), 271-292, DOI: <https://doi.org/10.1080/13604813.2017.1325202>.
- Tamáška M. D. (2017), *Divided twin towns in heads: Milieus of urban spaces. Case study of ČeskýTěšín / Cieszyn*, w: Opiłowska E., Kurcz Z., Rose J. (eds.), *Advances in European Borderlands Studies*, Baden-Baden: Nomos, 379-406.
- „*Tęsknię za tobą, Czechu*”. *Mieszkańcy Cieszyna wywiesili transparent dla sąsiadów zza Olzy* (2020), gazeta.pl 21.03.2020, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,173952,25809419,tesknie-za-toba-czechu-mieszkanicy-cieszyna-wywiesili-transparent.html> (dostęp: 16.04.2020).
- „*Tęsknie za tobą, Czechu*” – *sąsiedzka akcja w Cieszynie* (2020), TVP Polonia 23.03.2020, <https://polonia.tvp.pl/47237310/tesknie-za-toba-czechu-sasiedzka-akcja-w-cieszynie-fot-pap-andrzej-grygiel#?page=0> (dostęp: 16.04.2020).
- Wille Ch., Kanesu R. (eds.) (2020), *Bordering in Pandemic Times: Insights into the COVID-19 Lockdown*, „Borders in Perspective UniGR-CBS Thematic Issue” 4, DOI: <https://doi.org/10.25353/ubtr-xxxx-b825-a20b2>.
- Wojakowski D. (2019), *Adaptation, Marketisation or Resilience? Multiculturalism in Local Practices at the Polish-Ukrainian Borderland*, w: Rouet G., Pascariu G. C. (eds.), *Resilience and the EU's Eastern Neighbourhood Countries. From Theoretical Concepts to a Normative Agenda*, Cham: Springer International Publishing, 515-539.
- Zenderowski R., Brzezińska M. (2014), *Miasta podzielone granicą państwową w nowych państwach członkowskich UE: od separacji do integracji*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies” 2(2): 164-183.

Dr hab. Kamilla Dolińska, Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski (kamilla.dolinska@uwr.edu.pl)

Dr hab. Julita Makaro prof. UWr, Instytut Socjologii, Uniwersytet Wrocławski (julita.makaro@uwr.edu.pl)

Słowa kluczowe: miasta podzielone, pogranicze, COVID-19, granica, pluralizm, wielokulturowość

Keywords: divided towns, borderland, COVID-19, border, pluralism, multiculturalism

ABSTRACT

One of the consequences of the changes introduced to combat the growing effects of the COVID-19 pandemic was the decision to temporarily limit the unrestrained cross-border movement to and from Poland. Our thesis is that this decision, among many others announced by the national government, resulted in peculiar resistance, although mainly in the borderland and in divided towns.

The resistance stemmed from the disruption of the daily lives of the inhabitants, who engage in their everyday activities (e.g. work, education) on both sides of the national border. Referring to A. Sadowski's conception, we posit that cultural pluralism (a pluralistic society) has emerged in these towns and, as a result, they are approaching the state of multiculturalism.

On the basis of the existing data illustrating the protests taking place in divided towns, we analyse what arguments appear and by whom they are used in messages addressed to the Polish government, which describe the de facto destruction of the existing cross-border social order in divided towns.

The analyses have shown disparities between the advancement of certain social processes in the borderland and the reflexivity of the central government, who made their arbitrary decisions without factoring in the specific character of socio-political order developed in recent years in the divided towns of the Polish-German and Polish-Czech borderland.